

14 sierpnia otwarcie wystawy w historycznej sali BHP: "Stocznia Solidarność"



14 sierpnia o godz. 14 w historycznym budynku sali BHP w Gdańsku zostanie otwarta wystawa "Stocznia Solidarność". Natomiast od 13 sierpnia w dużej sali będzie mieściło się biuro rejestracyjne Maratonu Solidarności.

Święto Sali BHP, upamiętniające datę wybuchu strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., już po raz czwarty zorganizuje Komisja Krajowa i Fundacja Promocji Solidarności.

Wystawa „Stocznia Solidarność” nawiązuje do dawnego muzeum zakładowego, zwanego Izbą Pamięci Stoczni Gdańskiej, które istniało w Sali BHP w latach 1978-1996. Ówczesne muzeum nie było ogólnodostępne, ale jego wygląd i wyposażenie zachowało się do dziś na licznych zdjęciach archiwalnych oraz filmach dokumentalnych. Część wyposażenia widać też w kadrach filmu „Człowiek z żelaza” Andrzeja Wajdy.

- Wystawa przedstawi historię Stoczni Gdańskiej i początki przemysłu stoczniowego w tym miejscu od 1844 r. Wystawa ukáže stoczninę jako zakład produkcyjny i miejsce najważniejszych wydarzeń historycznych. Pokaże m.in. proces budowy statku, a kluczowym elementem będzie diorama sierpniowa, która pokaże przebieg strajku - mówi Mateusz Smolana, pełnomocnik ds. Sali BHP.

Diorama to wyjątkowe dzieło i wygląda imponująco. 12 metrów kwadratowych powierzchni, 2500 tys. postaci i wiele budynków, które już nie istnieją. Zobaczymy tam stołówkę, szpital stoczniowy, budynek rady zakładowej, a także takie elementy architektury jak np. fragment nieistniejącej już pętli tramwajowej.

- To bardzo szczegółowa ekspozycja. Odwzorowana z najdrobniejszymi szczegółami i starannością, do tworzenia której zgromadzono pokaźny materiał fotograficzny, kartograficzny i archiwalny - opowiada Mateusz Smolana, pełnomocnik zarządzający Salą BHP.

Nowa diorama to dzieło warszawskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej REKO, która na swoim koncie ma m.in. dioramę z pacyfikacji Kopalni „Wujek” w Katowicach, czy bitwy pod Grunwaldem. To grupa kilkunastu modelarzy pod kierunkiem Jana Nałęczka, archeologa-muzealnika, historyka wojskowości.

- Imponuje nie tylko rozmiar, ale przede wszystkim jej realizm - mówi Mateusz Smolana, również historyk z wykształcenia. - Tu są nie tylko pojazdy, czy postacie ludzi (figurki mają ok. 2 cm), ale też takie elementy jak zaimprovizowane szklarenki, w których pracownicy coś tam sobie hodowali.

Ekspozycja finansowana jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacji Promocji Solidarności oraz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Źródło: solidarnosc.org.pl

Foto: solidarnosc.org.pl